LA BRACE



Hod. XVIII | KASTRYCNIK-SNIEZAN 1966 | N. 90

Biełaruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradženskaja časopis

Adres Red.: Roma, v. Trionfale, 6415 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.

Usiamu Biełaruskamu Narodu

i jahonym

Vysokapačesnym Uładam
Vysokadastojnamu Duchavienstvu
Svaim Supracoŭnikam, Čytačom i Spahadnikam

najščyrejšyja Kaladnyja i Novahodnija pažadanni

zasyłaje

Redakcyja " Źniču „

Viečny — rodzica nam siannia
Spadar susvietu — biazdomny.
Ahoń krepnie, jasnašć mierknie,
Nieskančatny — nam padobny.

Ŭzhardžany — akryty słavaj
Vaładar viakoŭ — śmiarotny
I Ciełam stałasia Słova
Dy žyło žyćciom — harotnym!

Stàjenka — Jaho pałacam!
Pastuški — Jaho švitoju!
Mierźnie na sienie dy płača
Razam z skacinkaj chudoju!



Biazdomny

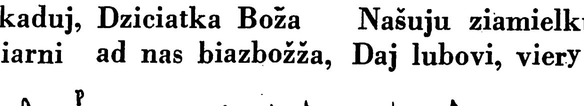
Nie hardziŭ stalanskim stanam
I pryniaŭ pierad panami!
O Słova, što Ciełam stała,
Žyvi viečna pamiž nami!

I z Uschodu karali try
Prosiać hoža pryniać dary,
Klenčačy dy źniaŭšy mitry
Prad susvietu Vaładaram.

Dziciatka usio źmiašała
Ź biednych pastoškoŭ darami.
O Słova, što Ciełam stała,
Žyvi viečna pamiž nami!



Paškaduj, Dziciatka Boža Našuju ziamielku miłu!
Adviarni ad nas biazbožža, Daj lubovi, viery siłu!



Daj nadzieju vytryvału
Z śviatymi ŭsimi darami!
O Słova, što Ciełam stała,
Žyvi viečna pamiž nami!

VAZNAJA INFARMACYJA

Załučany tekst ź listu I da-Karyntyjan S. Paŭła źjaŭlajecca kerektnym. Jaho prosim zaraz dałučyć vodle biehu bačyn 159-174 na miesca starcha pamyłkovaha, ŭ jakim praz drukarski niedahlad, akazaŭsia niedachop vieršaŭ u 7 Raździle.



Vialebnamu Neoprezbyteru ROBERTU PATRIE-TAMUŠYNSKAMU
u dniu Jaho Sviatarskich Vyśviàcin i Pieršaje Liturhii = Mšy Sviatoje
najščyrejšyja dabražadanni daŭhaletniaj pładavitaj pracy
na Božaj i rodnaj adradženska-biełaruskaj nivie składaje

3 - XII - 1966 *Redakcyja Zniču*

TYDZIEŃ VYHNANCAŬ

Našych pavažanych čytačoŭ baluča interesuje prablema svajho vyhnanstva horkaha, kanca jakomu nia vidać. Tamu padzielimsia tut ab im dumkami, cytujučy adozvu adnaho vybitnaha Kardynała, veneckaha, Urbani, Staršyni episkapalnaj kanferencyi italijskaj. Adozva heta maje kranuć da spačućcia publičnuju apiniju.

« Na šlachu ludztvà — piša Jaho Eminencyja — vajna, zmahanni palityčnych supiarečnaściaŭ, rasavaja nienaviść, harby j vyboiny uściaž množyć, pavialičvajučy trahedyju. Vajna nibyta daŭno ŭžo skončana, a kałatnià zmahannie, by taja chvala za parapłavam, pleščacca za joju, hnobiačy narody, prydušvajučy najbolej niavinnyja ź ich.

Siannia naličajecca ŭ śviecie bolš za 50 miljonaŭ duš, jakich vajna, ci zmahalna-palityčny razład, pavyryvali z radzimych vohniščaŭ damovych i vyhnali z torbami ŭ śviet, nie pryhodaŭ turystyčnych šukać, ale na horkaje biazdolle, pazbaŭlajučaje nadziei na uładžannie ŭ rodnym krai j zvyčai vodle ŭłasnaje dumki j patreby volnaha žyćcià.

50 miljonaŭ uciekačoŭ siannia na śviecie ; 50 miljon. patrabujučych uspamohi mataryjalnaj, padtrymki duchova-moralnaj. Sapraŭdy žyviom u časach dabradziejnaści chryścijanskaje, jakaja pavinna mieć dy maje hetak šyrokaje pole — jak nikoli jnakš — svajho prachtykavannia.

Ŭ imia chryścijanskaha miłaserdzia — apeluje dalej Venecki Patryarch — vyjchodzim na spatkannie zakliku Zadz. Nac. arhanizujučy sioletniuju zborku fondaŭ na pomač vyhnanstvu i spadziajomsia pazytyŭnaha vodkliku z boku ŭsich katalikoŭ na heny zàklik.

Prablema vyhnanstva — pieradusim dziela tak vializarnaj kolkaści abyjmanych joju asob — faktyčna źjaŭlajecca prablemaj ekanamičnaj takža ; prablemaj pierarychtovy prafesyjanal naj dziela karyśniejšaha zarabotku ; prablemaj dziciača-ŭzhadavaŭčych ustanovaŭ ; prytułkaŭ dla starečaje niemačy dy chvorych ; prablemaj arhanizacyi pracadaŭstva dy transportu.

Dla katalika — dalej adciemlivaje Kardynał Urbani — II Vat. Sabor daŭ dakładnyja dyrektyvy : žyćcia uprahajučahasia ŭ žyćcio sučasnaha śvietu. I niama bolš daładnaha adpaviadajučaha chryścijanskamu miłaserdziu, ułučennia ŭ toje žyćcio jak kinucca ŭ paryvie altruistyčnym, usioj našaj mahatoju, ŭ akcyju vyrašennia tak dramatyčnaj sučasnaj hetaj prablemy !

Dajma našuju achviaru ; chaj daść uvieś chryścijanski laikat jaje. A razam z achviaraj chaj takža zabaviažacca j na inšym froncie : chaj nikoli nie pierastaje pamiatać ab usich tych, što miž nami žyćcio svajo karatajuć, što isnuje horka-turbotnaja ichniaja prablema, dramatyčnaja sytuacyja miljonaŭ ludziej, jakaja tolki praz dabradziejnaść inšych milijonaŭ moža być złahodžana.

Dać achviaru — heta miłaserdzie ; ale jość takža chryścijanskaje miłaserdzie rabić heta arhanizacyjna zaachvotna, kab usie davali, kab cełý śviet nie marudziŭ z hetym ehaistyčna, abiaśpiečyŭšysia sam tolki, a zabyŭšysia ehaistyčna ab tych, chto hetaje abiaśpieki pazbyty.

« Jezu Chryste vyhnanniku ! Adlustruj u dušy katalickaj lubasnuju miłasernaść da vyhnannikaŭ ; uciakaŭšaja Siamja Śv. z Nazaretu u pošukach adpačynkavaha utulla — zapali nas achvotaj šukannia utulla da bratoŭ vyhnanych!»

Voś heta budzie chryścijanskaje miłaserdzie, toje, jakoje daradžvaŭ nam Sabor.

VYSTAVA J MALITVY ZA EKLEZÌJU U KATAKOMBACH

U staravietnaj bazylicy Šv. Sabby na Aventynie ü Rymie üładžvana vystavu prašledavanaj relihii u sučasnych biazbožnych dziaržavach dy apavieščany malitvy j Služby Božyja na intencyju üsich prašledavanych. U krypcie pad tojuž bazylikaj na ubohim kamiennym aütary, pieraniesienym z katakombaü, pastaüleny stary monumentalny kryž, jak žyvy symbal prašlednych mukaü za vieru dy naahuł za relihijnyja prakananni u tych usich krajoch švietu, što padtrymoüvajuć vajujučaje biazbožža dyj samy pustošać ci pieratvarajuć prafanacyjna šviatyni, abo üsio toje, što maje niejkuju suviaź z relihijaj i vieraj u Boha.

U prastornym parachvijalnym lokali u nièkalkich zalach parteru j pieršaha pavierchu raźmieščana artystyčna massa dakumentalnych ekspanataü : zdymki mučanikaü i vyznaücaü šv. viery, exšviatyń, dakumanty statystyčnyja, pišmy ad tych, što ü viaźnicach i katarhach znajšli sposab padać da viedama volnaha švietu strachotnyja sceny mukaü i ździekaü, demahohična abiazbožvanych ludziej. Dakumanty časta majuć najnaviejšyja daty, jakby skazać : ź niezastyüšaju kryvioju mučanickaju. I üsio heta pad tuju poru, kali šviet hetulki havoryć pra mir—zhodu, pra svabodu dy ščašlivaje sužyćcio ci suisnavannie roznych idejalohijaü.

Vystaüka, ab jakoj tut havorym, cikava jašče j tym, što ü joj možna znajšci zdymki tych šmatlikich dy roznaabraznych biazbožnickich ilustracyjaü, jakija pakazvajucca u najbolšym biazbožnickim muzeji švietu ü Leninhradzie. A apošnija antyrelihijnyja zdymki bluźnierstvaü, zadakumentavanyja na vystaücy, faktyčna niadaünyja, bo z sioletniaha miesiaca lipienia.

Zadannie vystaüki sapraüdy vialikaje. Jana stavić adviednikam try važnyja pytanni, čakajučy ad ich adkazu :

1) adnosna isnavannia Boha i suverennych Jaho pravoü, zapiarečvanych biazbožnikami ?

2) stavicca zapyt prašlednikam i napašnikam : kali jany pierastanuć pralivać niavinnuju, jak taho kališ Abela ci pieršachryscijan, kroü ?

3) pytannie stavicca całamu švietu : čamu ü časach svabodalubnaje demakratyi prašledujucca za svajo relihijnaje šviatoje prakanannie jašče blizu 70 milj. katal. dy sotki miljon. inšych vieravyznanniaü ?

Vystava budzić vialikaje zainteresavannie miascovych naviednikaü rymlan dy j inšakrajoücaü, jakich zaüsiody poüna ü viečnym mieście, jak turystaü ci pialhrymaü. I važna toje, što padčas Liturhijaü, Mšoü Šviatych, šmat ludziej ščyra molicca za prašledavanych bratoü, prystupajučy na ich intencyju da Najšv. Eucharystyi. U niadzielu 9 kastryčnika Adpraviü Archirejskuju Bahasłužbu JExc. Kir Ivan Bučko, Vizytatar dla Ukraincaü, u vasyćcie biełaruskaha JE. Biskupa Česłava Sipoviča i rasiejskaha — Andreja Katkova. Prysłužvali aa. Bazyljanie i Salezyjanie, pry śpievie choru małoje ukrainskaje Seminaryi. JExc. Kir Ivan vyhłasiü padčas Liturhii navuku, zaklikajučy üsich prysutnych da vyjavu salidarnašci z usimi prašledavanymi.

Zładziü hetuju cennuju imprezu a. Chianella, SJ iz žmieńkaju svaich supracoünikaü, (miž imi adna biełaruska dziejačka) jakby ü adkaz na słovy Papy Paüła VI u niedaünaj Encyklicy « Christi Matri » : « kab zazijała ükancy zarnica praüdzivaha miru = zhody takža j adnosna relihii, jakaja, nažal, u našych časach pazbaülena svabody u šmat jakich krajoch ».

Bližejšaja mèta vystavy — razbudzić žadannie salidarnašci j bratniaha spačućcià dy dapamohi prašledavanym za vieru zhodna iz słavami Zbaviciela : « Ja byü u viaźnicy i vy adviedali mianie ». Jana üładžvajecca üžo ad paru hod tymža zasłužona-turbotlivym ajcom Chianella, dziejnašć jakoha mieła vialiki vodhaman u časie Ekumeničnaha Saboru. Ciapier jahonaja aktyünašć u vyšaznačanym kirunku maje prypaminać švietu j ludziam dobraje voli adnu z najvažniejšych patrebaü ludztvà : relihijnuju svabodu čałavieka, narodaü i dziaržavaü.

VAJUJUČY ATEIZM I RELIHIJNYJA DYALOHI

Druhi Vatykanski Sabor šćviardziü, što sučasnaje ludztvo znajchodzicca u zusim novaj svajej historyčnaj pary dy, što katalickaja Eklezija choča da hetaj źmienienaj sytuacyi danaravicca. Kali dahetul vučonyja vydatnyja katalickija dziejačy byli bolš zahlèdžanyja ü minułašć i üsłuchanyja ü tradycyju, to adciapier ichnija vočy j vušy majuć źviartacca k budučyni Eklezii dy jejnaha pasłanstva ü šviecie. Ajcy Saboru źviartajuć uvahu na vialikaje raźvićcio pazytyünych navuk, asabliva techniki, dy na sacyjalnyja j kulturnyja źmieny ü źviazku z raźvićciom tych navuk. Čałaviek usviedamiü sabie mahčymašć źmianić vobraz švietu vodle svaje upadoby. Sapraüdy asiahnienni ludzkoha henija podzivu hodnyja. Novyja vynachodztvy usunuli voddal miž kantynentami kruhaziėmja, nablizili da siabie ludziej roznych rasaü, plamionaü i vieravyznanniaü dy umahčymili im vymienu pohladaü, idejaü. Usie ludzi biaz roznicy usviadamlajuć sabie pamału supolnaje adzinstva dy universalnašć historyi usiaho ludztvà.

Ale adnačasna dziejuć i adsiarodkavyja siły, jakija staviać čałavieka pierad vybaram : svabody ci niavolnictva, postupu ci nazàdnictva, brackašci ci nienavišci. A üsio heta ü svaju čarhu mocna adbivajecca i na relihijnym žyćci. Hetak zvàny navokovy (a faktyčna tolki marksa-leninski kamunistyčny) ateizm razhałošvaje, što čałaviečaj dy üsiešvietnaj doli nia vyrašaje nijakaja nadpryrodnaja siła, bo takoje niama, a vyrašaje sam čałaviek. Toj ateizm abiecyvaje ščašlivuju budučyniü ü dyalektyčna-

čaroŭnaj afarboŭcy; i adzinaja tolki relihija byccam staić hetkaj budučyni na pieraškodzie. Tamu toj ateizm, dzie tolki zdabudzie palityčnuju ŭładu, tam zaraz namahajecca ŭsiakimi sposabami, ukłučna z nasilstvam, vykaraniać relihiju j Ekleziju.

U Pastaralnaj Kanstytucyi Sabor nie nazyvaje kamunizmu, tolki ateizm, adkidajučy jaho, jak chvalšyvy, bo zapiarečvaje praŭdu isnavannia Boha, stvarennia śvietu i viečnaha žyćcià, fatalna panižaje vysokuju hodnaść čałavieka; a ŭsie piakučyja žyćciovyja prablemy j zahadki byćcià astajucca nierazhadanymi vyrašalna. Zhruntu chvalšyvaje i pazbaŭlenaje ŭsiakich asnovaŭ toje ćvierdžannie vajujučaha ateizmu, što byccam nadzieja na viečnaje žyćcio pieraškadžaje ludziam vykonyvać ichnija ziamnyja žyćciovyja zadanni. Žyćciovy dośled śćviardžaje zusim praiŭnaje. Sabor, asudžajučy ateizm, adkidaje nasilnaje pakonyvannie jaho, a radzić nam pavažna j mahčyma dakładna vyśledžvać jahonyja hłybiejšyja asnovapryčyny. Možam dahadvacca, čamu hetak radzić. Mała bo viedać toje, što kamunistyčny ateizm jość voraham relihii; trè paznać bližej, čamu jon varoža stavicca da chryścijanstva, paznać jahonuju taktyku bajavuju dy zbroju.

Praŭdu kažučy, miž daktrynaju modernaha vajujučaha ateizmu i chryścijanskaju abjaŭlenaju relihijaju niama spałučnaha mostu, bo adna idealohija vykłučaje druhuju; ale ŭsiožtaki chryścijanie j ateisty — heta žyvyja ludzi, jakich samo žyćcio zmušaje ŭ ciapierašnim śviecie da častych uzajemnych kantaktaŭ. Hetu, jakby skazać, prymusovuju nahodu treba vykarystać dla svabodnaha ščyraha dyjalohu-razmovy na temu relihii, razumiejecca biez najmienšaje ŭzajemnaje dyskryminacyi. Dyjaloh u pravilnym razumienni Vatykanskaha Saboru — heta nie abyjakaja hutarka chryścijanina iz spatkanym ateistam, a svabodnaja biesstaronnaja vymiena pohladaŭ miž dźvamà hrupami autarytetnych ludziej, kampetentnych, jakśled abyznanych, u navucy Eklezii dy modernaha ateizmu. Hetki dyjaloh pa svajoj natury pavienien adbyvacca ŭ atmasfery poŭnaje svabody i roŭnapraŭnaści abodvych partneraŭ, a referaty i dyskusyi pavinny być apublikavany dla šyrokaha ahułu. Niedaŭna adbylisia sproby takich dyjalohaŭ u Zalcburhu (Austryja) dy ŭ Chimzee (Bavaryja). Nažal, nia vyhladaje na hetkija dyjalohi u krajoch hetak zvanaha ŭschodniaha bloku. Vajujučy ateizm zadavolvajecca ŭłasnymi biazbožnickimi monolohami u svaich šmatlikich prapahandovych publikacyjach; paklikajučysia ŭ ich z-praviła na navukovyja, ŭłasnaj adnastaronnaj kvalifikacyi, dośledy, a bajučysia navukovaha dyjalohu na relihijnyja temy z chryścijanskimi vučonymi. U toj čas, kali na ekanamičnym sektary dy ŭ vadnosinach da kapitalistyčnych dziaržavaŭ mocna zrevidavali leninskuju prahramu, to u vadnosinach da relihii i Eklezii stajać dalej na pierastarełych pazycyjach leninskich antyrelihijnych frazaŭ. Krychu razumniejšaje stanovišča zaniali teoretyki Juhasłaŭskaha, Italijskaha dy Francuzkaha kamunizmu. Jany paznali, što ŭ ciapierašnim pluralistyčnym suspolstvie, padčas niabyvałaha raźvićcià ŭsich halinaŭ navuki ŭkłučna da psychalohii, niemahčyma dahmatyzavać marksa-leninskija tezy adnosna relihii.

Na prastorach sianniašniaha Savieckaha Sajuzu za carskich časaŭ praviačaja vierchavina zaŭziata abstojvała isnavaŭšy ład tadyšni, a volu samaŭładnych caroŭ uvažała za nienarušalny śviaty zakon. Nia inakš tam dziejecca j siahonnia. Ale niedaŭnyja vystuplenni 65 vučonych i litarataŭ u vabaronie piśmiennikaŭ Danijela i Siniaŭskaha, jak i pratesty proci vysoŭvannia zasłuhaŭ sumnaje pamiaci Stalina dakazvajuć, što na europejskim Uschodzie naśpiavaje intelektualnaja elita, jakaja ŭmieje advažna stajać za svabodu słova i čałaviečuju hodnaść. Heta pazvalaje nadziejacca, što tam usiotaki dojdzie da revizyi pierastarełych leninskich pryncypaŭ i da relihijnych dyjalohaŭ dy da inšych pieramien. A što budzie dalej — Bohu tolki viedama.

Z udziačnaściu prypaminajem II Vatykanski Sabor Ekumienčny, na jakim Eklezija ahłasiła svabodu relihii, adkinuła nasilnaje pakonyvannie ateizmu i vykazałasia za dyjaloham katalickich pradstaŭnikoŭ z vajujučym biazbožnictvam. Pa našaj staranie abaviazak: dobra paznakomicca z pastanovami Saboru dy pryčynicca ŭ mieru našych sił da ŭviadziennia ich u žyćcio. A tyja z-pamiž nas, što majuć patrebnyja danyja, pavinny hłybiej prastudyjavać marksava vučennie, kab mahčy krytyčna pastavicca da jaho pryncypaŭ. Zaklik Ajcoŭ Saboru da našych vučonych, šmat macniejšy, čym da inšych, jakraz tamu, što naš narod ad dziasiatkaŭ hod prymušany na svaich plačach niaści niepasilny ciažar taje biazbožnicakje systemy.

P. H.

KRYCHU AB DYALOHACH U BSSR

U papiarednim artykule skazana, što ateizm u hetak zvanych krajoch uschodniaha bloku uchilajecca ad dyalohaŭ aficyjalnych autarytetna abustaronnych z chryść. uładami, a zadavolvajecca tolki ŭłasnymi biazbožnickimi monolohami prapahandovymi. Sužyćcio adnak z chryścijanskimi viernikami, zmušanymi da samatužnaj abarony, stychijna samo nakidaje dyalohi prynahodnyja, ź jakich vidać nakolki jašče chryścijanie stojkija ŭ viery, sapraŭdy ŭspamahanyja łaskaju Božaju, siłaju hłyboka pakachanaha pryhožaha i vysoka kulturnaha relihijnaha abyčaju, jakim daražàć i hanaràcca. Pierad dastojnaściu j zdecydavanym uładztvam prachtykujučych vieru j abyčaj baćkoŭ, matak, nad rastropnaj moładździu — impertynenty samasujska-płytkaha « apastolstva » ateistyčnaha časta vyhladajuć źbiantežanymi j biazradnymi.

Kali va ŭcalełaj jašče dzie parachvii j zastaŭsia dušpastyr, dyk jon sputany, niebaraka, i asočany ščaniukami paklopnikami... Vy-

stupaje tady ŭ aureoli svaje staraabyčnaje kampetencyi nieustrašony aŭtarytet dastojnaje Ciešču i vyrašaje zabłytanyja kazusy siamiejnyja, vieravyznanniavyja dy im padobnyja...

Kab nia być hałasłoŭnymi, pazvolim sabie tut nižej zacytavać paru hetkich kazusaŭ aryhinalnych, svieža ŭziatych iz padsavieckaha žyćcia.

U kamsamolskaj hazecie « Čyrvonaja źmiena » (27.X.88) byŭ źmieščany « artykuł list Ivanu Kałasku » ad studenta Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Universytetu (BDU) I. Brałki (vidać ateistyčnaha ahenta) ź vioski Aharodniki Bierastovickaha rejonu. List jakhà kidaje krychu śviatłà na relihijnyja ŭpływy baćkoŭ na svaich darosłych dziaciej.

» ... Pa vioscy havorka pajšła : « Žanicca buduć... »

« Kali vy raśpisalisia, ty staŭ žyć u domie Moniki. Jaje maci tady skazała tabie :

« — Žyvi ŭ nas. Haspadarom budzieš.

« Ty zhadziŭsia. U dušy ty, vidać, naviet radavaŭsia, što ŭsio tak lohka, hładka atrymlivajecca. Ale voś u dom Moniki zavitała adnojčy tvaja maci.

« — Dyk kaliž viasielle? adrazu vykłała jana metu svajho prychodu.

« — Voś razam i damovimsia, — Adkazała Šumielicha. — U nas usio hatova.

« Zapraŭdy, da viasiella padrychtavalisia, nakupili padarunkaŭ.

« — A dzie-ž, cikava, našy maładyja šlub brać buduć? — niečakana zapytała hościa.

— « — Jak dzie? U kaściele, — upeŭniena adkazała maci niaviesty.

« — U kaściele !? — uskočyła tvaja maci. — U carkvie ! Vo dzie... Abo j nahi jaho tut bolš nia budzie !

« I ŭ toj-ža viečar ty pakorliva viarnuŭsia damoŭ, naviet nie skazaŭšy ab tym, što tabie niama čaho jści ni ŭ kaścioł, ni ŭ carkvu... ».

* * *

Druhi abrazok dyalohu, davoli talentna vieršavany, voźmiem ź 10 kastryčnickaha numaru kamsamolskaj hazety « Maładość ». Choć mò lepš byłob zatytułavać jaho « AMBARASY ATEISTAHA » i choć tyja ambarasy z prykrym posmąkam bluźnierstva, pazvolim sabie adnak, dziela dabitnaj charaktarystyčnaści jaho, dapaŭniajučaj pieršy abrazok, zacytavać u całaści pad autaravym (P.S.) tytułam :

« ZVAROT ATEISTAHA DA BOHA »

Boh Ty Boh, čamuž Ty daŭ mnie ciešču,
Što tak mocna vieryć u Ciabie?
Jak ja žonku i dziaciej ni pieśču.
A janaž usio mianie skubie.
— Kab mahła — kaža — rèmieniam sièkłab...
Bo Ciabie pryznać ja nie chaču.
Ciešyć rajem, pahražaje piekłam.
Ja źniamohsia i ŭ vadkaz maŭču.
Ciažka mnie, nibyta šmatpudovy
Miech ja na plačoch svaich ciahnu.
Što skazać, kali moj kožny dovad
Ciešču, by haroch toj ab ścianu.
Ja joj pra relihiju tłumaču,
Jak uźnikli chramy i kryžy ;
A jana : — Tyž sam taho nia bačyŭ,
A nia bačyŭ značyć — nie kažy.
Ja ŭ jaje pytaju : — Nu, a sami
Bačyli choć raj, ci piekła vy?
Kaža : — Tak havorycca ŭ Pisanni,
Ja-ž nia vydumlaju z hałavy...
Ja pra pisanni nie takija,
Pra miljony nienabožnych knih.
Uzdychaje : — Och, hrachi ludzkija...
Jakža Boh pakutuje ad ich!
— Dy Jahož niamà i być nia moža —
Ledź nia płaču. Tolki ŭsio darmà : —
— O, Mahutny, Spraviadlivy Boža,
Nu, skažy joj, što Ciabie niamà !

SACYJALAHIČNYJA ZACIEMKI Z CHRYSCIJANSKAHA HLEDZIŠČA

(praciah z N. 89)

Ale nacyjanalnaja dziaržava nia jość apošniaj stadyjaj raźvićcià hramadzkaści. Postup formaŭ sužyćcià ludzkoha sutrymacca nia moža, bo cehy śviet idzie biazupynna ŭpiarod. Praces farmavannia šyrejšaj suspolnaści universalizmu źjaŭlajecca nieabchodnym. Jon adbyvajecca na našych vačach. Tvoracca hrupy narodaŭ, haspadarstvaŭ, skazaćby pa-navačasnamu « złučanych dziaržavaŭ », jak ZDA jak Anhelski kampleks, Paŭdniovaj Ameryki kampleks dy im pd.

Universalistyčnaja chryścijanskaja dumka sacyjalnaja uvajchodzić taksama ŭ suadnosiny mižnyrodnyja, šukajučy apory dla ich na tojsamaj etycy, na jakoj apirajucca mižludzkija suadnosiny ; padymaje klič moralnaści j prava ŭ mižnarodnych suadnosinach ; bajkatuje šavinizm, imperyjalizm dy agresyju, što słabiejšym nakidajuć svaju volu. Universalistyčny ład śvietu pavinien apiracca na što-raz vyšejšych formach sužyćcià źviazach narodaŭ : ad narodu adzinočnaha, praz rehijon siamji narodaŭ, kantynentaŭ, da arhanizacyi całaha śvietu, naprykład : Biełaruś, Rehijon Siaredniaj Europy, Europa jak źviaz rehijonaŭ : siaredniaha j zachodniaha, ŭkancy — chaŭrus kantynentaŭ.

Kažny čałaviek maje abryčony typ i charaktar, ale isnujuć miž ludźmi bolšyja, abo mienšyja padoby. Hetaksama i z narodami.

Na admietnaść, ci padobu üpływaje cyvilizacyja, i kultura, histaryčnaja minuüčyna, umovy heahrafičnyja, haspadarčy stan itp... Sposab pajmà źjaviščaü dy padychod da ich jość inšy u Europejcaü, čym u Amerykancaü, inšy u Kitajcaü, čym u Arabaü; a naviet inšy susiedujučych iz saboju, jak np: Biełarusaü i Rasiejcaü, abo Palàkaü. Nia možna henych rožnicaü i padobaü paminuć u varhanizacyi susśvietu. Ahulnyja pryncypy vymahajuć spraviadlivaha udziejnictva narodaü, rehijonaü i kantynentaü u varhanizacyi suśvietu. Nia možna padobaü vykarystyvać dla šovinistyčnych vynaradaülajučych mètaü: nie etyčna z Božaha stvarennia rabić antynaturalnuju renegackuju karykaturu.

Relihija

Horki histaryčny dośled pakazaü niezapiarečna, što da hetkaha universalistyčnaha sułaďździa mižnarodnaha i miždziaržaünaha moža natchuć i davieści tolki universalnaja nadnacyjanalnaja relihija, mahutnaja cyvilizacyjnaja i kulturyzacyjnaja siła, jakoj imienna i źjaülajecca boski chrystyjanizm, uzhadoüvajučy üsich na hłybokaj etycy i viery ü nieskančatny Absalut i Jahonuju Ekleziju. Nacyjanalnyja relihii absalutna nia zdolnyja da hetaha dziela svajho nikłaha vuzkapartykularnaha autarytetu, niapryznavalnaha nia tolki praz inšyja narody, ale naviet i praz sobski. Nie dziela čaho inšaha uciorłasia prymaviska: «zakon jak dyšła, kudy paviernieš, tudy j vyšła». Zakony čystaludzkija zaüsiody mielib takuju słabaść, kalib nie natchniàła, nie sankcyjanavała ich siła najvyšejšaha prava Božaha, čałaviek bo sam sabie nia vystarčaje, jon zamały natoje, kab nałažyć samomu sabie nienarušalny zakon. Krynicaj ehaistyčna-razbojnickaha pravałomstva j dzikaj anarchii było zaüsiody biazbožža, abo niavièra ü boskaść prava i jahonaj sankcyi.

I voś chryścijanskaja relihija, suverennaja Eklezija, uzhadoüvajučaja ludzkoje sumlennie na pryncypie nienarušalnaj śviàtaści jaho, ratuje üsio. Tamu nad narodami j haspadarstvami treba stavić relihiju. Ale nia ü tym sensie, kab relihijnaja eklezijalnaja üłada samà stanaviłasia na čale dziaržavaü, zamiž śvieckaha üradu. Nie! Eklezija ahraničaje ü chryścijanskaj dziaržavie absiah svaich biespasiarednich zainteresavanniaü i dziejnaści da haliny üzhadavannia, pašyrannia dy ühłyblannia Chrystusavaj navuki, kab ufarmavać u hetki sposab sumlennaść, moralna-zdarovuju psychiku hramadzian dziaržavy, a ü vahulnym zasiàhu narodaü i dziaržavaü.

Samaürad.

Z chryścijanskim ładam hłyboka źviazana ideja samaüradu, zapèünivajučaja časovaj funkcyjanalnaj hramadzie prava samadziejnaha kiraviectva spravami dy ükładannia ichnich usabiešnich suadnosinaü. Hetkaja bo hramada paüstaje iz supolnaści mètaü dy mètadaü dla ich realizacyi. A jany mohuć być abo z-hary nakinienyja biez uvahi na asabovaść ludziej składajučych danuju hrupu, abo mohuć być vynikam prakananniaü i pahladaü asob zhurtavanych, łučačych svajo žyćcio j dośled z isnavanniem dy funkcyjanavanniem danaj hramady.

Samaüràdavy ład zusim ablahčaje dy kiruje na bolš realny šlach naturalnaje imkniennie ludziej da farmavannia hramadzkaha žyćcià.

Žychary adnaho terenu, pavietu, miesta, kraju majuć cełу rad svaich supolnuch, tolki ich interesujučych karyściaü. Vošža spraviadlivaść vymahaje addać ichnija spravy ü ichnija ruki. Tojež samaje treba skazać pra ludziej pracy fizyčnaj, ci intelektualnaj, tvorčaj, ci vykanaüčaj. Ichniaje udziejnictva ü adnosnych stadyjach pradukcyi vymahaje sułàdździa, üzajemnaha danaraülènnia, davièru. Jany udziejničajuć u vadnym pracesie tvorstva danych vàrtaściaü sumlennia. Kab ichniaja samazhodnaść vypłyvała z ułasnaha hłybokaha prakanannia, a nia z prymusu, treba, kab jany samy dakanali umovy svaje supracy. Chaj kažny ź ich bačyć dy adčuvaje svoj układ u henu tvorčaść dy z nadziejaü na pładavitaść čerpaje žyćciovuju radaść.

Da taho — samaadukacyja, kulturnyja samadasiahnienni. Nie samu navuku tolki majem na dumcy, ale i kažny raźvivajučy fizyčna sport, a naviet hulniu aśviažajučuju j padtrymoüvajučuju raünavahu ducha.

Usia heta sfera ludzkoha žyćcià budzie najlepš zarhanizavana svabodnaju volaju i prakananniem tych, chto tvoryć kulturu dy tych, chto ü siabie jaje üsočvaje.

Vysnavy:

Metaimknienniem chryscijanska-sacyjalnaj dumki i vynikajučaj ź jaje dziejnaści — stvaryć taki universalistyčny (üsieahulny) ład, jaki, budučy zhodnym z naturaj čałavieka, hvarantavaüby hramadzkuju i mižnarodnuju spraviadlivaść.

PŁADY BIAZBOŽŽA U SSSR

Pavodle savieckaha kryminalnaha prava złačynam nazyvajecca üsiakaje dziejannie, pasiahajučaje na saviecki hramadzki, abo dziaržaüny ład, ci sacyjalistyčnuju systemu haspadarki, sacyjalistyčnuju üłasnaść, asobu, palityčnyja, pracoünyja, majemasnyja dy inšyja pravy hramadzian. Marksa-Leninskaja mudraść zaüsiody ćviardziła, što złačynstva źjaülajecca praduktam sacyjalna-niespraviadlivaha ładu u kapitalistyčnym buržuaznym hramadztvie. A razam z ustanaülenniem spraviadlivaha sacyjalnaha i dziaržaünaha ładu kamunistyčnaha, złačynstva zaniknie, naležacimie da minuüščyny. Pry sacyjaliźmie bo, a tym-bolej pry kamuniźmie,

złačynstva nia budzie üžo bolej mieć bazy dla isnavannia j raźvićcià, bož razam iz skasavanniem pryvatnaje üłasnaści, siarednika pradukcyi, źniknie i žarało prastupnaha złačynu.

I voś minuła šmat užo hadoü ad taho času, kali ü Savieckim Sajuzie dy ü krajoch t.zv. narodnaje demakracyi nia isnuje pryvatnaja üłasnaść, a zavièdziena sacyjalistyčnaja systema haspadaravannia dy ustanoülena « spraviadlivy » dziaržaüny ład, a złačynstva nia tolki nia źnikła, ale naadvarot — jašče bolej uzrasło. I jakraz samo savieckaje kryminalnaje prava charaktaryzuje toje złačynstva jak pasiahannie na saviecki hramadzki j dziaržaüny ład. Kali tak, dyk złačyn zusim nia vyhas i baza jaho rodziačaja, baza taja isnuje dalej ; savieckaja filazofija vytykajučaja u kapitalistyčnym ładzie jaje, siannia dahlèdzieła, što karanicca jana, dy šče j jak, i ü systemie sacyjalistyčna-kamunistyčnaha pravaparadku.

Bolš taho — jak vidno iz savieckaj presy — złačyn, chulihanstva małaletnich, panošycca tam u zastrašajučych pamierach, tych niapoünaletnich, jakija nia-to što nia žyli zusim u va ümovach kapitalistyčnaha ładu, ale nikoli jaho i ü vočy nia bačyli, bo-ž pryjšli na śviet dy üzhadavalisia vyklüčna ü kamunistyčnym ładzie. Savieckija krai zaüsiody mieli nie abyjaki kłopat z prastupstvam niapoünaletnich padrostkaü dy darastajučaj moładzi. Niatolki žutkaj pamiaci tyja « biazpryzornyja » « błat » za stalinščyny kroü marozili ü žyłach nasielnictva, asabliva vialikich haradoü; nie z dabra j siannia łomiać sabie hałovy kamunistyčnyja kulturtrègery, jak uspakoić skarhi zahrožanaha uzrastajučym chulihanstvam hramadztva. Akazvajecca bo, što razhornutaja akcyja arhanizacyjna-üzhadavaüčaja, viadučaja kampaniju baraćby z prastupnaściu moładzi, idejna-vychavaüčuju ü ducho čystaha kamunizmu, nie dałà vyniku. Ani takža darohaju üciahànnia da raboty partyju, prafsajuzy, kamsamolnuju arhanizacyju partyjnuju, a naviet u ciažkich vypadkach, sudy. Palicyjnyja stanicy adkryli hetak zvanyja « dziciačyja kamory, ci kamorki » pry miascovych radach deputataü stvorana niešta padobnaje da « tavaryskich sudoü » ; partyja stvaryła ü ramach svaje arhanizacyi adumsłovyja hrupy dla üzhadavaüčaje raboty z moładździu.

Savieckaje prava prabavała prastupki chulihanaü dyferencyjanavać (sartavać). Ustanoülena try katehoryi : prastupki małavažnyja, siarednija zładumstvy i ciažkija złačynstvy. Kary na heta byli roznyja, adpaviedna da prastupkaü. Kali za małavažnyja prastupki karana ü tavaryskich sudoch, abo kamisijach dla małaletnich dakorami, pieraściarohami, dyk siarednija prastupki sud abkładaü nievialikimi karami, jakija tady üvažalisia tolki administratyünymi sposabami ; zatoje ciažkija praviny karalisia ciažkimi kàrami źniavolennia.

Ale üsie henyja zàchady nie davali pažadanych rezultataü. Daviałosia spatrebić inšyja sposaby. Vydana zakony novyja dla baraćby z « chulihanstvam ». Pačata karać aryštam, abo hrašavymi štrafami, a za bolšyja prastupki byli vyznačany kary źniavolennia da nièkalkich hod, abo ü papraüčych tàbarach rabot. Kab lahčej možna było razabracca u henych troch katehoryjach chulihanstva, vydana ciapier dakładniejšyja akreślenni : za « małoje chulihanstva » uvažałasia publičnaja abraza, biespakojennie hramadzian dy padobnyja čyny, narušajučyja publičny supakoj i ład ; za « chulihanstva » vyšejšaha sortu treba üvažać hruboje j adkrytaje narušennie hramadzkaha ładu, a takža małoje chulihanstva, a dakananaje asobami, jakija byli üžo na praciahu tahož hodu karanyja administratyüna ; za najvyšejšuju stupień chulihanstva, h.zv. « złačynnaje chulihanstva » uvažajucca tyjaž samyja, što j vyšnazvanyja prastupki, ale dakananyja z asablivym cynizmam, ci brutalnaściu, abo iz supracivam pradstaünikoü ułady ü słužbie, takža proci inšych asob, jakija zmahajucca z chulihanstvam. Kaliž chulihanstva pravodzicca z užyćciom, abo namieram užyćcià, zbroi : nažà, žaleznych inšych pryładaü kalečačych, dyk karajecca ciurmoju ad 1 da 7.

Jaki vynik dali üsie hetyja antychulihanskija zàchady? Vidać jany nijak nia źmienšyli prastupstva, kali sioleta partyja i ürad zavastryli baraćbu z kryminalnaściu moładzi. Pryviernieny stary karàlny zahad z 1956, zaniachàjeny na karyść pedahohičnych sposabaü. Sianniačy ü SSSR hladziać na tyja sposaby ź vialikaju dozaju ironii. Kali i üžyvajucca jany jašče j dahetul, dyk tolki jak zapabiežnyja formy proci małych prastupkaü.

Jak siahonnia majecca sprava zmahannia z chulihanstvam u SSSR? Ci jano vykaranièna, nakolki j sudy üžo enerhična zaradžvali hetamu lichu? Žurnał « Savieckoje Pravo » ü vapošnim svaim numary padaje prykłady, što sprava staić drenna. Jon piša : « Baraćba z asabliva niebiaśpiečnymi złačynami ciapier zavastrajecca pry najsuroviejšym datrymoüvanni zakonnaści. Kali ü asobnych rajonach stali čaściejšymi chulihanskija prajavy, dyk sudy i prakuratura pačali daśledžvać stanovišča na miascach. Vyjaviłasia, što chulihany bolš bujaniać tam, dzie praz palcy hladzicca na samahonstva, pabłažliva abchodziacca z pjanstvam i błeznoctvam. U niekatorych siołach śviàta pieratvaryłasia ü masovyja papojki, jakija amal zaüsiody kančajucca bojkami z ciažkimi nastupstvami. Dalej tojža àutar śćviardžaje, što chulihanstva zbolšyłasia na rožnych pradpryjemstvach, saühasach, ustanovach, kiraüniki jakich trymajucca neutralna adnosna pjanstva zusim nie dyscyplinujučy.

Heta nie abyjakoje śćvierdžannie : znača, pjanstva bujanić biaz supynku hramadzkaha, tady jak i spynak uładaü da pažadanaha, tryvałaha, rezultatu nie davodzić.

Kraji volnaha śvietu majuć takža nia mała turbotaü iz svaim « chulihanstvam », alež tam hetaje licha tłumačać saviety bazaju buržuaznaj niespraviadlivaści, jak skazana vyšej, dyj . . . « mrakabiesijem » ; nu, a čym tut toje licha vytłumačać, kali henaj bazy ü savietach užo « niama », dyj « mrakabiesije » raśśvietlenaž soncam marksa-leninskaj pramudraści biazbožnaj?

OJ SONCA KAMUNIZMU, SONCA!...

U haz. « Savieckaja Biełaruś » z 26 letašniaha lutaha paviedamlałasia : « Ciapier na Biełarusi ŭ radoch dabraachvotnych narodnych družynaŭ naličvajecca bolej za 205 tys. čałaviek»... Čuli? Až 205 tysiač narodnych zmaharoŭ siahonnia ŭ našaj BSSR z « narušalnikami paradku » taksama chibaž mnohatysiačnymi...

Štož tam za narušalniki, na jakich až hetkaja ćma « achoŭnikaŭ hramadzkaha ładu » patrebnaja, aprača milicyi dy inšych orhanaŭ « sacyjalistyčnaje biaśpieki », što taksama chibaž u šapku nia dremuluć?

Za časaŭ kultu u hetak zvanych orhanach, tych « narušalnikaŭ », ci kryminalnych złačyncaŭ dalikatna mianavali « sacyjalna blizkim elementam ». Kamu jany byli blizkija? A užož chiba tym, chto ich hetak mianavaŭ; bož viedama było, što « orhany nia mylajucca ».


" Sacyjalna blizki element... "

Nu, ale niachaj sabie. Cikava tolki adno — jak zahadka dzieciam starejšaha vieku: — adkulža ŭ sacyjalistyčnym hramadztvie jany biarucca tyja sacyjalna blizkija vorhanam « narušalniki » złodziei, kruciali, dušahuby? Zahadka, pra jakuju možna skazać, jak časta lubiać àŭtary rožnych rebusaŭ : « Nie padumaŭšy, nie razhadvaj ! »

A padumać-tki jošć ab čym. Byli bo dzianiočki, kali zdarałasia i pačuć, i adčuć :

« Hop-sa-Smykam — heta budziem my,
Hramadziaški, słuchajcie — siudy :
Pa prafesyi my — złodziej'
Iz turmy my nia vychodzim,
Turma biaz nas — jak biez vady... »

Minuli hadočki i diziasiatki ich, ŭsiesajuznyja heroi typu « Hop-sa-Smykam » da pensyjonnaha vieku dažyli, pierakvalifikavalisia na antyrelihijnikaŭ i davoli efektyŭna vystupajuć z lekcyjami na navukova-filazofskija temy, jak np : « Što było, kali ničoha nia było ».

Pakolki klasyki marksizmu daviali jasna, što złačynnaść — heta vypład buržuaznych sacyjalnych dačynienniaŭ dy pryvatnaj ułasnaści ustanovaŭ vytvorčaści — u sacyjalistyčnym hramadztvie ani złodziejam, ani jakoj inšaj španiè miesca niamà. I dziŭnaja reč — klasyki marksizmu, jak i pracaŭniki « orhanaŭ » niepamylna zapeŭnili, što kryminalnym złačyncam miesca niamà, a hlańcie, što vychodzić :

Miesca im niamà, a sami jany jošć !

Tutaka ŭžo nia to-što klasyki marksyzmu, ale i sam tavaryš Mašeraŭ ničoha nia vyčuchaje.

U redakcyju « Vožyka » Mienskaha kàpajuć listy : sielpo « narušaje praviły handlu savieckaha », prosta kažučy — kradzie. Zahadčyk rejkamunhasu « złoŭžyvaje službovaje stanovišča » — kradzie. Revizija, praviedzienaja na dystancyi darožnaha majstra' śćviardziła fakty złoŭžyvannia — ùkraŭ. Kraduć i inšyja, što na vožykavy špilki jašče nie naparolisia.

A chtož heta jany? Stanoviščam, jak vidzim jany zusim u paradku, jak toj zahadčyk sielpo, ci rajkamunhasu, abo darožny majstar.

Oj, sonca kamunizmu, sonca ! Zahlań ty u svajo vakonca, palubujśia, jaki ŭ tvajoj chatańcy paradak idzieć, jak milicyja z družynnikami darohmajstra za kark viadzieć tudy, kudy jamu, niebaraku, nie chaciełasiab i hladzieć. Spahàniŭ, bač, majstar praletarskuju hodnaść, aplamiŭ siabie « faktami złoŭžyvannia ! »

Dyj nie adzin-ža, jon, hetki vyradak, u praletarskaj siamji : — « ludzi u sinich mundzièrach » abiècyvajuć i inšych ugàbać !

I voś ciapier — kruci, hramadaznaŭče, svajoj mazgaŭnicaj, dadumoŭvajsia jakmahà :

Čamu, ad čaho ŭ Savieckim Sajuzie hetulki zładziejaŭ dy inšych « narušalnikaŭ ładu? »

Adnamu, druhomu paklopniku, jak nieraŭnujučy i mnie, moža ŭbicca ŭ voka fatalnaje pałaženne, krytyčnyja abstaviny mataryjalnyja, nizkaja zarabotnaja płata spryčyniajučaja biezhrašoŭje, papichajučaje čałavieka da taje prastupnaje pravanarušalnaści. Užož i prykazka ucierłasia :

Dziady kazali :	A ŭnuki kažuć :
Chto choča prapaści,	Nie ŭkradzieš —
Niachaj pačnie kraści.	Z hoładu prapadzieš...

Ale ci--ž možna davać viery paklopnikam? Ci nie dyjalektyčniej zvàlvać usio na zhniły ad kapitalizmu śviet, zaražajučy hetkimi virusami złačynnaści? Ad ich-ža nièlha zusim uścierahčysia...

Kažuć, žurnalistyja dziela vyśviatlennia hetaha pytannia ŭziali na intervjù samoha Hopasa-Smykam. Zasłužany bujan, a siannia dziejač antyrelihijnaha frontu, u vadkaz šmarhanuŭ nosam, kulturna pačuchaŭsia dy reknuŭ :

— Uha ! Čaho darma trapacca? Maral siahoniačy, dziakuj partyi, hetkaja stała ćviardàja, što ani virus, ani jakaja inšaja mikroba nie padtočyć ; zasłaby virus jaje padtačyć ! Katory rabaciàha česny, ty jamu zołata pakładzi — jon nia voźmieć. A jošć i hetkija, što sabražajuć inakš. Bač — ja nie ŭkradu, dyk inšy ŭkradzieć. Kakaja raźnica? Rabota nia voŭk, u les nie ŭciačè, a žyć-ža treba ! N. K.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6415

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950